

Sygn. akt VII Ka 698/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Sędziowie SSO Małgorzata Tomkiewicz (spr.)

SSO Zbigniew Paturalski

Protokolant st.sekr.sądowy Marzena Wach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Małgorzaty Stypułkowskiej oraz oskarżyciela publicznego-funkcjonariusza celnego Wojciecha Piątkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego o czyn z art. 54§3 kks w zb z art. 63§6 kks w zb z art. 86§4 kks w zw z art. 7§1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora, oskarżonego i interwenienta

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach II Wydziału Karnego

z dnia 27 marca 2014r. sygn. akt II K 49/14

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że przyjmuje, iż czyn miał miejsce w dniu 27 grudnia 2013r;

II. w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego i interwenienta W. F. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. K. oskarżony został o to, że dnia 27 grudnia 2013 roku przez przejście graniczne w B., powiat B., woj. (...), przywiózł bez wymaganego zgłoszenia organowi celnemu oraz bez uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy jednostkowymi cenami detalicznymi, uchylając się od opodatkowania, z terytorium Federacji Rosyjskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyroby akcyzowe w postaci:

papierosów (...) – 10580 sztuk (529 paczek)

papierosów (...) – 2000 sztuk (100 paczek)

przez co został narażony na uszczuplenie podatek VAT w wysokości 2273,00 zł, podatek akcyzowy w wysokości 8825,00 zł oraz należność celna w wysokości 386,00 zł,

tj. o popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 54 § 3 w zb. z art. 63 § 6 w zb. z art. 86 § 4 w zw. z art. 7 § 1 kks.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 49/14 orzekł:

I. oskarżonego A. K. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na mocy art. 54 § 3 kks w zb. z art. 63 § 6 w zb. z art. 86 § 4 w zw. z art. 7 § 1 kks skazał go, zaś opierając wymiar kary na art. 63 § 6 kks zw. z art. 7 § 2 kks wymierzył mu karę 120 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 80 złotych;

II. na podstawie art. 49 § 1, § 2 kks w zw. z art. 29 ust. 1 kks i art. 31 § 6 kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie w postaci 12580 sztuk papierosów różnych marek przechowywanych w magazynie depozytowym Oddziału Celnego w B. i zarządził ich zniszczenie;

III. na podstawie art. 29 pkt 2 kks w zw. z art. 30 § 2 kks oraz art. 31 § 1 a kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) wraz z przynależnym dowodem rejestracyjnym nr (...) i 1 sztuką kluczyków, przechowywanego na parkingu P.H.U. (...) (...) w B.;

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w całości, w tym również kosztów zniszczenia dowodów rzeczowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli zarówno Prokurator Rejonowy w B., jak i oskarżony A. K. oraz interwenient W. F..

Prokurator Rejonowy w B. skarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a to art. 350 § 1 pkt 3 kpk i art. 353 § 1 kpk polegająca na zaniechaniu doręczenia oskarżycielowi publicznemu tj. Prokuratorowi Rejonowemu w B. zawiadomienia o terminie rozprawy, wskutek czego oskarżyciel publiczny nie mógł wziąć udziału w rozprawie w dniu 27 marca 2014 roku. W konsekwencji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Bartoszycach do ponownego rozpoznania. Prokurator nadmienił przy tym, że w wyroku błędnie oznaczono datę czynu na 27 sierpnia 2013 roku podczas gdy w rzeczywistości został on popełniony 27 grudnia 2013 roku, zaś jako podstawę prawną przypadku dowodów rzeczowych wskazano art. 49 § 1 i § 2 kks, a więc przepis dotyczący wykroczenia skarbowego, podczas gdy oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa skarbowego.

Oskarżony A. K. podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na wadliwym przyjęciu, że posiada on możliwości finansowe pozwalające na uiszczenie grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych każda w wysokości 80 złotych, podczas gdy jest on bezrobotny i nie dysponuje żadnym majątkiem, w wyniku czego został zwolniony z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Ponadto wskazał na rażącą niewspółmierność orzeczonej kary grzywny, co było wynikiem niewłaściwej oceny okoliczności wpływających na jej wymiar. W konkluzji zawniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec niego jak najniższej kary.

Interwenient W. F. z kolei zaskarżył wyrok co do pkt. III, zarzucając dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez poczynienie ustaleń, że interwenient wiedział, mógł wiedzieć, bądź co najmniej mógł przewidywać, że jego samochód mógł zostać wykorzystany do przemytu wyrobów tytoniowych, pomimo braku jakichkolwiek dowodów tę okoliczność uzasadniającą, a także błąd w ustaleniach faktycznych poprzez niezasadne przyjęcie, że praktycznie nie zna on oskarżonego, podczas gdy utrzymuje z nim i jego rodziną stałe relacje. W efekcie wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia we wskazanym zakresie i wydanie mu stanowiącego jego własność samochodu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje -co do swej istoty- nie są zasadne.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonego i kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak i w aspekcie wymierzonej mu kary. Dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom

określonym w art. 4 kpk a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami zawartymi w art. 7 kpk i przekonująco uzasadnione.

W pierwszej kolejności odnosząc się do apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego, należy podkreślić, że nie kwestionuje on faktu, iż wokanda z wykazem spraw została mu w rzeczywistości doręczona. W konsekwencji Sąd nie uchybił treści art. 135 kpk, który stanowi, że prokuratora zawiadamia się o rozprawach i posiedzeniach przez doręczenie wykazu spraw, które mają być w danym dniu rozpoznane. Podkreślić przy tym należy, że zawiadomienie takie jest konieczne nawet w sytuacji, gdy prokurator nie pełni funkcji oskarżyciela publicznego w sprawie, a czyni to inny właściwy organ.

Badając kwestię obraży art. 350 § 1 kpk trzeba zaznaczyć, że przepis ten nie może stanowić samoistnej podstawy zaskarżenia, gdyż ma on charakter techniczny i służy w celom ekonomiki procesowej, tj. sprawnego wyznaczenia terminu rozprawy przy zawiadomieniu, wezwaniu bądź doprowadzeniu określonych osób. Dopiero niewłaściwa realizacja wydanego przez prezesa sądu zarządzenia bądź też prawidłowa jego realizacja, ale w sytuacji gdy nie spełnia ono wymagań z art. 350 § 1 kpk i w efekcie prowadzenie rozprawy pomimo nieobecności określonych osób, rodzi naruszenie przepisów proceduralnych. Nie sposób również uznać, aby Sąd obraził treść art. 353 § 1 kpk, gdyż wokanda została prokuratorowi doręczona w dniu 11 marca 2014 roku, zaś termin rozprawy wyznaczony był na dzień 27 marca 2014 roku.

Z uzasadnienia apelacji wynika jednak, że w rzeczywistości niewskazanie na przesłanym wykazie spraw sygnatury prokuratorskiej skutkowało tym, że zawiadomienie prokuratora o terminie rozprawy było iluzoryczne, gdyż z uwagi na liczbę spraw, w których oskarżycielem publicznym jest Urząd Celny, samodzielne wykrycie przez prokuratora spraw, które są objęte przez niego nadzorem jest w zasadzie niemożliwe. Niewskazanie jako oskarżyciela prokuratora oraz niezamieszczenie na wykazie przesyłanych spraw sygnatury prokuratorskiej stanowiło istotny niedostatek redakcyjny, utrudniający prokuratorowi rozeznanie się w sprawach, które zostały wyznaczone na wokandę w dniu 27 marca 2013 roku. Tym niemniej żaden przepis procedury nie statuuje obowiązku wskazywania prokuratorowi sygnatury jego akt w sytuacji, gdy dana sprawa została precyzyjnie oznaczona poprzez wskazanie danych personalnych oskarżonego oraz sygnatury Urzędu Celnego, zaś same trudności organizacyjne nie mogą być utożsamiane z rzeczywistym niepoinformowaniem prokuratora o sprawie.

Ponadto prokurator w apelacji w żaden sposób nie wykazał aby podnoszone przez niego uchybienie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia. W sprawie działał Urząd Celny jako oskarżyciel publiczny, zaś z zarzutów wyartykułowanych w petitum apelacji nie wynika, by prokurator kwestionował którekolwiek z zawartych w wyroku rozstrzygnięć, czy też zamierzał wskazywać na okoliczności nieznane sądowi pierwszej instancji i nieustalone w toku rozprawy.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów podnoszonych przez oskarżonego. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy przyjął, że oskarżony jest osobą zdrową i zdolną do pracy (k. 30), a zakup 629 paczek papierosów musiał wiązać się z posiadaniem przez niego znacznej ilości gotówki. Ustalenia takie nie sprowadzały się bynajmniej do konstatacji, że oskarżony jest osobą zamożną – świadczy o tym wyznaczenie wysokości stawki dziennej grzywny na kwotę 80 złotych, w sytuacji, gdy zgodnie z treścią art. 23 § 3 kks jej granice oscylują od kwoty 56 złotych do 672000 złotych. W efekcie jej orzeczenie w kwocie zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia obrazuje, że Sąd w żadnej mierze nie przecenił możliwości zarobkowych oskarżonego i prawidłowo wziął pod uwagę inne okoliczności wskazane w treści art. 23 § 3 kks. Liczby orzeczonych stawek dziennych również nie można uznać za rażąco wygórowanej – oskarżony dopuścił się zarzuczonego przestępstwa naruszając jednym czynem kilka przepisów ustawy karnej, co niewątpliwie wpłynęło na zwiększenie społecznej szkodliwości czynu, z uwagi na fakt naruszenia jednocześnie różnych dóbr prawnych chronionych kodeksem karnym skarbowym. W tym kontekście biorąc pod uwagę zagrożenie karne przewidziane w art. 63 § 6 kks wymierzona kara, mimo znacznej dolegliwości dla oskarżonego, jest słuszna i sprawiedliwa, z pewnością zaś nie można jej uznać za wygórowaną w stopniu rażącym, a tylko takie ustalenie pozwoliłoby na jej zmniejszenie w toku kontroli odwoławczej. Należy przy tym mieć na uwadze, że art. 63 § 6 kks nie przewiduje możliwości orzeczenie innej rodzajowo kary niż grzywna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie ma sprzeczności pomiędzy obciążeniem go karą grzywny we wskazanym wymiarze a orzecznym przez Sąd Rejonowy zwolnieniem od kosztów sądowych. Jak już wskazano wyżej, Sąd ustalił stawkę dzienną grzywny w wymiarze zbliżonym do minimalnego przewidzianego przez ustawę, co wskazuje, że przy określaniu jej wysokości miał na uwadze między innymi okoliczności, na które wskazuje w apelacji skarżący. Nie miał przy tym możliwości „zwolnienia” oskarżonego od wymierzenia kary grzywny z uwagi na jej uciążliwość dla niego, będąc uprawnionym jedynie do odpowiedniego ustalenia wysokości stawki dziennej – na oznaczenie jej w na najniższym dopuszczalnym pułapie nie pozwoliły z kolei poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, które wprost wyartykułował w uzasadnieniu wyroku. Tym samym zastosowanie przez Sąd Rejonowy dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych nie może być poczytane jako wewnętrznie sprzeczne z wymierzeniem kary grzywny w wysokości 120 stawek dziennych grzywny po 80 złotych każda.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja wniesiona przez interwenienta W. F.. Odnośnie do zarzutu błędnego ustalenia, że jego znajomość z oskarżonym miała powierzchowny charakter, to interwenient sam w taki sposób ją przedstawiał – stwierdził m.in., że na Białorusi widział go tylko raz (k. 87). Ponadto w świetle zasad doświadczenia życiowego i reguł prawidłowego rozumowania wątpliwe wydaje się być sformułowane przez interwenienta twierdzenie, jakoby przez okres 4 miesięcy nie interesował się, dlaczego oskarżony nie naprawił jeszcze swojego samochodu i przynajmniej kilkakrotnie używał mu swojego pojazdu. Powyższe wskazuje, że interwenient co najmniej nie dochował wymaganej przez prawo ostrożności i obiektywnie mógł przewidywać, że używany przez niego samochód może służyć do popełnienia przestępstwa skarbowego.

Sąd Rejonowy procedując zgodnie z obowiązującymi przepisami dokonał prawidłowej subsumpcji ustalanego stanu faktycznego pod przepis art. 54 § 3 w zb. z art. 63 § 6 w zb. z art. 86 § 4 w zw. z art. 7 § 1 kks. W sprawie nie wystąpiła też żadna okoliczność, która skutkowałaby koniecznością zmiany bądź uchylenia orzeczenia niezależnie od granic środka odwoławczego, określonych w art. 439 § 1, 440 oraz 455 kpk.

Poczynienie przez Sąd Okręgowy takich ustaleń skutkowało zmianą wyroku jedynie co do ustalenia prawidłowej daty popełnienia przestępstwa skarbowego i utrzymaniem go w mocy w pozostałym zakresie, na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk.

W punkcie III części dyspozytywnej wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 2 kpk i art. 633 kpk zwolnił oskarżonego oraz interwenienta od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z uwagi na fakt, że w sprawie nie zostały uwzględniona żadna z wniesionych apelacji, zgodnie z treścią art. 636 § 2 kpk istniały podstawy do zastosowania art. 633 kpk i odpowiedniego obciążenia kosztami oskarżonego i interwenienta na zasadach słuszności. Tym niemniej Sąd mając na uwadze sytuację finansową obu podmiotów skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 624 § 1 kpk, zwalniając ich z obowiązku zapłaty kosztów sądowych. Oskarżony nie posiada stałej pracy i ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Interwenient z kolei ma na utrzymaniu troje dzieci, zaś jego żona jest osobą niepełnosprawną. Poczynienie takich ustaleń pozwoliło na zwolnienie zarówno oskarżonego, jak i interwenienta z obowiązku zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.